

**Sygn. akt IC 1597/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO M. Wurm – Klag**

**Protokolant: Justyna Malczyk**

**po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 r. w Świdnicy**

**sprawy z powództwa L. R.**

**przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki L. R. na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **IC 1597/15**

## UZASADNIENIE

L. R. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...)

i (...) S. A. w W. – w związku ze śmiercią jej konkubenta A. C. w wyniku zdarzenia, do którego doszło w dniu (...) r.

– kwot 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 50.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podała, że w dniu (...) r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczył konkubent powódki A. C. jako pasażer. W wyniku doznanych w tym wypadku obrażeń konkubent powódki zmarł. Decyzją z dnia 17 maja 2010 r. strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie i przyznała powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł. W wyniku śmierci A. C. powódka doznała ogromnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Zanim zdarzył się wypadek powódka była osobą towarzyską i uśmiechniętą. Po śmierci konkubenta sytuacja życiowa powódki diametralnie się zmieniła. Powódka całkowicie się załamała, bardzo tęskniła za partnerem, z którym ułożyła sobie życie, stała się osobą smutną i nerwową. Czuliła się nieprzydatna. Pogorszyły się jej kontakty z otoczeniem

i miewała zmienne nastroje. U powódki wystąpiła reakcja na silny stres, pojawił się wysoki niepokój o niepewną przyszłość, rozdrażnienie oraz obniżony nastrój. Powódka była zmuszona podjąć leczenie w poradni psychologicznej. Powódka podała, że pozostawała z A. C. w nieformalnym związku od 1993 r. Po śmierci jej konkubenta uległa również znacznemu pogorszeniu sytuacja majątkowa powódki. Zmarły utrzymywał powódkę oraz ich wspólnego syna P. C.. A. C. był człowiekiem bardzo zamożnym, posiadał akcje

o wartości kilkuset tysięcy złotych i samochód osobowy marki M. o wartości 200.000 zł. Powódka i jej syn żyli na bardzo wysokim poziomie. Powódka po śmierci A. C. pozostała bez środków do życia. Utrata partnera życiowego i głowy rodziny znacząco utrudniła życie powódce, zarówno w sferze materialnej jak

i wsparcia, które daje rodzina. Z oczywistych względów pogorszyły się widoki na przyszłość powódki.

Strona pozwana Towarzystwo (...)

S. A. w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Strona pozwana przyznała, że w związku z łączącą ją obowiązkową umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze sprawcą wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. A. K., przyznała powódce na podstawie decyzji z dnia 17 maja 2010 r. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł, jednakże wypłata zadośćuczynienia została spowodowana przez wprowadzenie w błąd przez powódkę co do okoliczności pozostawania w związku nieformalnym – konkubinacie

z A. C.. Strona pozwana nie uznaje swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy w Świdnicy w sprawie I C 1651/12

z powództwa P. C. przeciwko pozwanej opisując stan faktyczny ustalił, że P. C. w momencie śmierci A. C. wychowywał się w niepełnej rodzinie, gdyż rodzice P. C. (A. C. i powódka L. R.) rozstali się. Rozpad związku powódki i A. C. potwierdza także oświadczenie K. Z. dołączone do pozwu, w którym to oświadcza ona, że od maja 2007 r. powódka nie mieszkała z A. C. i synem P. C.. Także podczas postępowania przed Sądem Okręgowym w Świdnicy

w sprawie I C 1651/12 H. P. oraz K. Z. przyznały, że L. R. i A. C. rozstali się i nie zamieszkiwali razem. Powódka wówczas oświadczyła, że rozstała się z A. C. i związała się z innym mężczyzną, który nie zaakceptował syna P. C. i był to powód dla którego mieszkał on ze swoim ojcem A. C., a także że w dniu śmierci A. C. nie mieszkała z nim. Roszczenie powódki oparte na art. 446§3 i 4 k.c. jest całkowicie niezasadne, gdyż przepisy te przewidują przyznanie odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a także zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny, a w przedmiotowej sprawie powódka nie należała do kręgu najbliższej rodziny zmarłego A. C.. A. C. pozostawał

w związku nieformalnym – konkubinacie z L. R., jednakże związek ten zakończył się w maju 2007 r. Zdaniem strony pozwanej powódka nie należała do najbliższej rodziny A. C.. Faktem jest, że posiadali oni syna P.

i w związku z tym utrzymywali częste kontakty, jednakże w żaden sposób nie wypełnia to kryteriów definicji pojęcia rodziny jakie określił Sąd Najwyższy, gdyż nie istniało w chwili śmierci A. C. wspólne gospodarstwo domowe z L. R. ani nie występowała wspólność osobista ani gospodarcza. Związek powódki i A. C. istniał przez dłuższy czas, jednakże nie miał on charakteru trwałego, ponieważ związek się rozpadł. Nie można w takim razie stwierdzić, że powódka mogłaby być uznana za najbliższego członka rodziny. Nieprawdziwym jest także twierdzenie powódki, że P. C. utracił prawo do wychowywania się w pełnej rodzinie w wyniku śmierci ojca, gdyż w wyniku rozpadu związku powódki i A. C. ich syn zamieszkał z ojcem, czego skutkiem było wychowywanie się tylko z jednym rodzicem, na co także wskazuje Sąd Okręgowy w Świdnicy w sprawie I C 1651/12. Nieudowodniona jest też teza powódki, że A. C. utrzymywał powódkę, nawet po rozpadzie ich związku, ponadto samo utrzymywanie byłej partnerki i częste kontakty, których przyczyną jest posiadanie wspólnego syna nie są wystarczającą przesłanką, aby uznać, że L. R. była najbliższym członkiem rodziny A. C.. Strona pozwana zarzuciła, że powódka nie była członkiem najbliższej rodziny A. C.

w chwili jego śmierci, nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa domowego,

a ich związek się rozpadł ponad dwa lata przed śmiercią A. C.. Pozostawanie członkiem najbliższej rodziny warunkuje przyznanie odszkodowania czy zadośćuczynienia, tak więc oczywistym jest, że w przedmiotowej sprawie,

w której powódka tego warunku nie spełnia, roszczenie L. R. jest bezzasadne.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W 2007 r. powódka odeszła od A. C. i (...) r. zawarła związek małżeński z E. R.. Małżeństwo to zostało rozwiązane w grudniu 2009 r.

(dowód: uzasadnienie w sprawie o sygn. I C 1282/11; zeznania świadków: H. P., D. S., K. Z. w sprawie I C 1651/12; zeznanie powódki w sprawie I C 1651/12; zeznanie powódki, k. 212)

A. C. zmarł w dniu (...) r. A. C. ze związków z innymi kobietami miał jeszcze dwóch synów.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu, k. 30; zeznanie powódki w sprawie I C 1651/12)

Powódka opuściła swojego męża E. R. i pozostawała w nieformalnym związku z A. C. dlatego, że jej mąż zażądał, by syn powódki P. C. wyprowadził się z domu. To było nadrzędną przyczyną opuszczenia męża. Konkubinaty powódki i A. C. był związkiem czteromiesięcznym.

(dowód: zeznanie powódki, k. 213v.)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 446§4 k.c., sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast przepis art. 446§3 k.c. stanowi, że sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zatem krąg osób, którym na podstawie wymienionych przepisów zadośćuczynienie i odszkodowanie można przyznać, został ograniczony do najbliższych członków rodziny zmarłego, pomimo że śmierć mogła wyrządzić krzywdę także innym osobom, w tym krewnym zmarłego nie będącym członkami najbliższej jego rodziny. Zawężenie kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia i odszkodowania nastąpiło zatem na dwóch poziomach. Po pierwsze roszczenia te służą tylko członkom rodziny zmarłego, a zatem nie wystarczy więź pokrewieństwa lub powinowactwa, o ile ci krewni lub powinowaci nie są członkami rodziny zmarłego. Po drugie nie każdemu członkowi rodziny zmarłego służy zadośćuczynienie i odszkodowanie, ale tylko tym członkom rodziny, których ze zmarłym łączyła szczególna więź uzasadniająca uznanie ich za najbliższych. Poprawna wykładnia powołanego przepisu wymaga zatem w pierwszej kolejności zdekodowania pojęcia „członek rodziny”. Pojęcie „rodzina” (pomijając jego znaczenie związane z klasyfikacją biologiczną) występuje w języku polskim w znaczeniu bardzo wąskim jako grupa osób składająca się z małżonków (względnie osób żyjących

w niesformalizowanym związku partnerskim) i ich dzieci, w znaczeniu szerszym jako grupa osób związanych węzłem pokrewieństwa lub powinowactwa, wspólnie zamieszkujących i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe (a także osób żyjących w niesformalizowanym związku partnerskim), wreszcie w znaczeniu szerokim, jako grupa osób związanych węzłem pokrewieństwa lub powinowactwa, niezależnie od kwestii innych więzów je łączących. W tym ostatnim rozumieniu określenie „członek rodziny” jest synonimem określenia „krewny lub powinowaty”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 18 stanowi, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Zestawienie w powołanej normie konstytucyjnej pojęć małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, rodzicielstwo wskazuje, iż ustawodawca wiąże pojęcie rodziny z pozostałymi wymienionymi tam pojęciami.

Z kolei w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ustawodawca stwierdza, że założenie rodziny następuje przez zawarcie związku małżeńskiego (art. 27 k.r.o.). Powołane przepisy nie przesądzają wprawdzie, że w rozumieniu prawa rodziną są tylko małżonkowie i ich dzieci, to jednak wskazują na wąskie rozumienie rodziny, przemawiając zdecydowanie za odrzuceniem pojęcia „członek rodziny” jako określenie krewnego lub powinowatego, nie związanego innymi więzami.

Powołany wyżej przepis Konstytucji pozwala przyjąć, że za członków najbliższej rodziny

w rozumieniu art. 446§3 i 4 k.c. zawsze będą uznawani małżonkowie, dzieci

i rodzice, zaś ewentualny brak więzi emocjonalnej między nimi sąd będzie uwzględniał korzystając z fakultatywnego charakteru przewidzianego w tych przepisach roszczeń. Niewątpliwie jednak chodzi tu o grupę szerszą, gdyż

w przeciwnym wypadku ustawodawca nie używałby określenia „najbliższy członek rodziny”, ale osoby te wymienił.

W konsekwencji uzasadnionym będzie uznanie za najbliższych członków rodziny także osób pozostających w niesformalizowanym związku partnerskim oraz rodzeństwa, dziadków i wnuków, o ile wspólnie ze zmarłym w chwili jego śmierci zamieszkiwali i byli z nim związani silną więzią emocjonalną. Dalsze rozszerzanie tej grupy jest nieuprawnione. Przeciwny pogląd poddawałby

w wątpliwość celowość ograniczenia uprawnienia z art. 446§3 i 4 k.c. do najbliższych członków rodziny, skoro w istocie decydującym o zasadności roszczenia byłby sam fakt krzywdy odczuwanej na skutek śmierci osoby, będącej następstwem silnego związku emocjonalnego ze zmarłym.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie każdą więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, opubl. OSNC 2012/1/10). Jakkolwiek zaliczenie do osób „najbliższych” w powyżej przedstawionym rozumieniu nie jest wyznaczone ściśle stosunkiem pokrewieństwa, to mając na uwadze, że dobrem chronionym jest w tym wypadku prawo do życia w (pełnej) rodzinie, chodzi o stwierdzenie czy osoba zmarła tego rodzaju rolę pełniła. Tymczasem z akt sprawy tut. Sądu o sygn. akt I C 1282/11 (wyrok z dnia 19 grudnia 2013 r.) i zeznania powódki wynika, że powódka(...) r. zawarła związek małżeński z E. R.. Natomiast rozwiązanie tego związku małżeńskiego nastąpiło w grudniu 2009 r., a zatem już po śmierci A. C.. Konkubinat powódki i A. C. trwał zaledwie cztery miesiące. W tak opisanej sytuacji nie sposób przyjąć, aby pomiędzy zmarłym

a powódką istniała tego rodzaju szczególna więź, do której odwołuje się norma art. 446§3 i 4 k.c. Nie chodzi wyłącznie o to, aby stwierdzić, że powódka odczuła przygnębienie na skutek zdarzenia. Takie emocje po stronie powódki niewątpliwie powstały. Chodzi o takie poczucie bólu, cierpienia i osamotnienia, które wymaga zrekompensowania poprzez wypłatę zadośćuczynienia. Pokrewieństwo nie jest wyłącznym kryterium, a decyduje faktyczny układ stosunków. A wobec braku wykazania szczególnej więzi łączących powódkę ze zmarłym nie można było uznać powódki za najbliższego członka rodziny i tym samym żądania powódki nie mogły zostać uwzględnione.

Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c., kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej należało obciążyć powódkę, co znalazło wyraz w punkcie II sentencji wyroku. Koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone na podstawie §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm. – tekst jednolity).